

Laska marszałkowska

Brak ciągłości prac parlamentu polskiego w ostatnich 2 stuleciach nie sprzyjał zachowaniu tradycyjnych zwyczajów parlamentarnych, tak pieczołowicie kultywowanych w niektórych krajach. Przetrwał jednak jeden bardzo stary: widomym symbolem władzy, autorytetu, godności i prawa pozostała laska marszałkowska. Obecnie marszałkowie Sejmu i Senatu posługują się nią tylko w dwóch sytuacjach: trzykrotnym jej uderzeniem w podłogę otwierają i tak samo zamykają posiedzenie.

Tradycja używania laski jest bardzo stara. Na znanym drzeworycie ze statutu Jana Łaskiego, wydanego w 1506 r., można ją rozpoznać w rękach posta prowadzącego obrady Izby Poselskiej, mimo że urząd „marszałka poselskiego” wykształcił się ostatecznie dopiero w połowie XVI w. W epoce przedrozbiorowej laska była symbolem władzy marszałka Izby Poselskiej i znakiem trwania obrad, nie mogły się one odbywać pod nieobecność marszałka. Obowiązywała tzw. alternata laski marszałkowskiej, marszałek był wybierany z 3 prowincji Rzeczypospolitej, kolejno: z Wielkopolski, Małopolski i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Senatowi przewodniczył król, ale nie bezpośrednio. W sprawach formalnoporządkowych czynił to za pośrednictwem marszałka wielkiego koronnego, w merytorycznych natomiast – kanclerza lub podkanclerzego. Zatem w Senacie marszałek wielki koronny (w zastępstwie nadworny) udzielał głosu mówcom, upominał ich, uciszał gwar i sprawował ogólny nadzór nad porządkiem, używając w czasie obrad laski, odpowiadającej jego państwowemu urzędowi.

Do końca XVIII w. otwierał obrady nowej Izby Poselskiej i kierował nimi aż do wyboru nowego marszałka tzw. marszałek starej laski (marszałek poprzedniego Sejmu). W okresie upadku Sejmu w czasach saskich obrady pod starą laską toczyły się nieraz parę tygodni, a zdarzało się też, że posłowie rozjeżdżali się, nie wybraawszy nowego marszałka. Gdy elekcję szczęśliwie przeprowadzono, nowo wybrany składał przysięgę na ręce marszałka starej laski i uroczystie odbierał od niego laskę marszałkowską. W czasie historycznego Sejmu, w 1773 r., pod naciskiem 3 mocarstw mającego zatwierdzić rozbiór ziem Rzeczypospolitej, poseł Tadeusz Rejtan – którego zamiarem było „ukazanie nieważności powagi podniesionej laski przez Ponińskiego, posta liwskiego”, a więc zanegowanie legalności mianowania go marszałkiem przez związaną wcześniej konfederację – sam chwycił laskę i usiadł na taborecie marszałka, oświadczając, że może być takim samym samozwańczym marszałkiem.

Laska marszałkowska w rękach marszałka bynajmniej nie miała wyłącznie charakteru symbolicznego, całkiem praktycznie służyła do utrzymywania porządku w czasie obrad. Stukaniem, uderzaniem, a często po prostu waleniem w podłogę marszałek starał się uspokoić zbyt burzliwie obradujących posłów. W diariuszach obrad spotyka się zapiski takie jak ten z 4 lutego 1702 r.: „ten dzień całę nieszczęśliwy był, bo i trzy laski marszałkowskie złamały się, gdy nimi bił o ziemię, aby się uciszyli”. Taką funkcję laska zachowała w czasie sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. 11 czerwca 1830 r., w trakcie gwałtownego sporu, marszałek starał się uspokoić izbę „dysharmonicznym laską kołataniem”.

Laska marszałkowska służyła nie tylko do uspokajania posłów, na sali posiedzeń stale kręciło się bowiem wiele innych osób, przeszkadzających w obradach. Stanisław Konarski w dziele „O skutecznym rad sposobie” prezentację chaosu i dezorganizacji w Izbie Poselskiej w drugiej połowie XVIII w. zaczyna opisem wysiłków marszałka: „Żał cię bierze godnego marszałka czy dyrektora Izby, który mając całej Rzeczypospolitej ciężar na swych barkach dźwigać, i z początku sesji każdej zawsze z godzinę i przez całą sesję, jakby nie miał nic lepszego robić, pasować się, szamotać się musi z ludzi gminem i z ustawiczną falą, pchającą się na środek izby; musi swymi ramionami i laską ową tak poważną odpychać”. Być może ten pragmatyczny sposób wykorzystania oznaki władzy jest przyczyną tego, że do naszych czasów przechowało się w zbiorach niewiele lasek marszałkowskich?



Najbardziej znana – należąca do zbiorów Muzeum Czartoryskich w Krakowie – to **laska marszałka Sejmu Czteroletniego Stanisława Małachowskiego**. Dębowa, o wysokości 165 cm, jest – jak zwykle bywały dawne laski marszałkowskie – bardzo prosta, zupełnie pozbawiona ozdób, w przeciwieństwie do innych symbolicznie trzymany w rękach oznak władzy: beret, buław, pastorałów. Znajduje się na niej napis: „Laska, którą Stanisław Małachowski na Seymie pamiętnym Konstytucją 3 maja piastował od roku 1788 do 1792”.



Laska Władysława Ostrowskiego, marszałka Izby Poselskiej w czasie powstania listopadowego, zakończona jest pozłacaną kulą, na której widnieje srebrny orzeł, wzorowany na napoleońskich orłach sztandarowych. Samo drzewce po upadku powstania pocięto na części, które opatrzono lakowym odciskiem pieczęci sejmowej oraz podpisem marszałka i rozdano jako pamiątkę powstania.



W zbiorach Działu Muzealiów Biblioteki Sejmowej w Warszawie znajduje się **laska podarowana na imieniny 23 kwietnia 1920 r. marszałkowi Sejmu Ustawodawczego**, a później marszałkowi Senatu, Wojciechowi Trąpczyńskiemu. Jej głowica, nieco barokowa w stylu, ma formę łodzi unoszonej przez fale z siedzącym na miejscu masztu orłem na dębowym wieńcu. Wykonana została z brązu przez znaną firmę braci Łopieńskich w Warszawie.



Marszałek przywróconego w 1989 r. Senatu używał powojennej laski marszałka Sejmu Ustawodawczego Władysława Kowalskiego. Na mahoniowym drzewcu znajdowała się data: 1947 r. Rzeźbiona w drewnie głowica miała formę stylizowanych liści. **12 kwietnia 1991 r. przedstawiciele Cechu Rzemiosł Artystycznych uroczyście przekazali marszałkowi Andrzejowi Stelmachowskiemu laskę marszałkowską** i godło Rzeczypospolitej Polskiej. Zaprojektowane one zostały przez architektów Andrzeja i Barbarę Kaliszewskich oraz Bohdana Napieralskiego, autorów projektu nowej sali posiedzeń plenarnych Senatu. Wykonawcami laski są Lech Kalinowski i Zygmunt Dzierga. Jej mahoniowe drzewce ozdobiono podłużnym żebrowaniem srebrzonych prętów metalowych. Na drzewcu znajdują się daty: 3 V 1791, 11 XI 1918 i 4 VI 1989 – upamiętniająca pierwsze po wojnie demokratyczne wybory do Senatu. Laskę marszałkowską wieńczy stylizowana pozłacana korona piastowska Kazimierza Wielkiego, ozdobiona 4 jasnymi bursztynami.

Choć do naszych czasów przetrwało jedynie kilka lasek marszałkowskich, można je podziwiać na licznych ikonografiach, marszałkowie bowiem chętnie portretowali się z insygniami swej władzy. Przykładów można podać dużo, od laski na znanym portrecie Stanisława Małachowskiego, namalowanym przez Józefa Peszkę, do tej widocznej na portrecie marszałka Sejmu Krajowego we Lwowie Mikołaja Zybkiewicza (przewodził obradom w latach 1882–1886) autorstwa Jana Matejki.